

Emil Krebs – śląski geniusz

W środę 4 lutego 2015 roku w siedzibie jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu zostało zorganizowane spotkanie z państwem Margrit i Eckhard Hoffmann. Pan Eckhard opowiedział słuchaczom o Emilu Krebsie, bracie jego dziadka. Otóż ten urodzony 15 listopada 1867 r. w Świebodzicach człowiek zapisał się w historii Śląska jako geniusz. Nie znamy drugiej takiej osoby na naszym terenie. Emil Krebs opanował biegle znajomość 68 języków, zaś posługiwał się 111. Przynajmniej w tylu językach posiadał w swojej domowej bibliotece książki. Ponieważ jednak we wszystkich były jego odręczne notatki należy przyjąć, że właśnie tyloma językami posługiwał się.



Sobiesław Nowotny (tłumacz), Janusz Gołaszewski (dyrektor AP we Wrocławiu) i Eckhard Hoffmann (wnuk brata Emila). Na ekranie Emil Krebs. Foto: Krzysztof Tęcza

W roku 1870 Emil trafia do miejscowości Opoczka w powiecie świdnickim. Tam też zaczyna swoją naukę. W latach późniejszych uczęszcza do Szkoły Realnej w Świebodzicach i Gimnazjum Ewangelickiego w Świdnicy. Pierwszym językiem obcym z jakim miał do czynienia był francuski. Gdy w roku 1887 zdawał maturę posługiwał się już 12 językami. Nic więc dziwnego, że kontynuując naukę na Uniwersytecie we Wrocławiu (teologia i filozofia), Uniwersytecie w Berlinie (nauki prawne) równolegle uczęszcza do Seminarium Języków Orientalnych gdzie zgłębia tajniki języka chińskiego.

W roku 1891 Emil Krebs zdaje pierwsze egzaminy prawnicze co pozwala mu na pozyskanie stanowiska aplikanta sądowego przy królewsko-pruskim Sądzie Okręgowym w Boguszwie-Gorcach. Rok później zostaje aplikantem Sądu Najwyższego w Berlinie. Zaraz jednak zostaje wysłany do Chin, gdzie pełni obowiązki tłumacza Niemieckiego Poselstwa w Pekinie. Tam też wstępuje w związek małżeński z Amandą Heyne, z domu Clasewald. Ślub biorą w Szanghaju i 7 lutego 1913 r. wyruszają w podróż poślubną trwającą niemal dwa miesiące. Niestety w 1917 roku ma miejsce zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Niemcami (I wojna światowa) i Emil Krebs wraca do kraju, gdzie, o dziwo!, nie ma zapotrzebowania na jego usługi. Dopiero w roku 1923 zostaje zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych gdzie pracuje do swojej śmierci, która ma miejsce w 1930 roku.

Zanim pochowano na Cmentarzu Południowo-Zachodnim w Stahnsdorf (koło Berlina) jego doczesne szczątki pobrano do celów badawczych jego mózg. Badania przeprowadził prof. Oskar Vogt kierownik „Instytutu Cesarza Wilhelma do Badań Mózgu w Berlinie”. Ponowne badania przeprowadzono w „Centrum Badań nad Mózgiem” w Jülich. Dokonała tego prof. Katrin Amunds. Badanie te, tak jak poprzednie, potwierdziło, że właściciel takiego mózgu musiał być geniuszem językowym. Po prostu nie miał innego wyjścia.



Foto: Krzysztof Tęcza

Niestety Emil Krebs, jak to w życiu bywa, nie był wynagradzany w takim stopniu na jaki zasługiwała jego wiedza. Dlatego też stale cierpiał na niedobór środków finansowych. Co prawda w okresie „bezrobocia” otrzymywał wsparcie od przemysłowca Gustava Kruppa z Essen, jednak w ostatecznym rozrachunku wdowa po nim nie była w stanie utrzymać mieszkania, a tym bardziej sporej biblioteki jaką pozostawił jej mąż. Dlatego wystawiła owe zbiory na sprzedaż, zaznaczając jednak, że chce je oddać w całości. W 1932 roku zbiór nabyła Amerykańska Biblioteka Narodowa w Waszyngtonie. Najcenniejszą część, złożoną z chińskich pism, wydzielono i umieszczono w Gabinecie Rarytasów w Budynku Jeffersona.

Ponieważ takich ludzi jak przedstawiany powyżej bohater jest niezwykle mało postanowiono zorganizować o nim specjalną wystawę. Do swego pomysłu Eckhard Hoffmann przekonał pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy i dzięki wspólnym wysiłkom powstała wystawa pt. „Emil Krebs. U granic geniuszu”. Zarówno materiały na wystawę jak i dzisiejsze spotkanie bardzo zręcznie tłumaczył pan Sobiesław Nowotny ze Świdnicy. A, że temat jest niezwykle nic dziwnego, iż na otwarciu wystawy przybył dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu pan Janusz Gołaszewski oraz m.in.: Alicja Raczek (Książnica Karkonoska), Kazimierz Stąpór (Biblioteka Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej), Stanisław Firszt (Muzeum Przyrodnicze) czy Czesław Margas – nestor polskiej archiwistyki. Obecni byli także słuchacze studiów germanistycznych KPSW w Jeleniej Górze wraz z wykładowcą Józefem Zapruckim.

Wystawa będzie udostępniana w godzinach pracy Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze.

Serdecznie zapraszamy!

Krzysztof Tęcza